

Sygn. akt II Ca 1907/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Grzegorz Buła |
| Sędziowie: | SO Anna Nowak (sprawozdawca) SR (del.) Krzysztof Lisek |
| Protokolant: | Małgorzata Łojewska |

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Z. S. (1) i J. S. (1)

przy uczestnictwie R. S., Z. Ś., A. I., M. K., K. S. (1), J. S. (2) i T. S.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika R. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie

z dnia 27 marca 2014 r., sygnatura akt I Ns 1268/11/N

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika R. S. na rzecz wnioskodawców solidarnie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy Z. S. (1) i J. S. (1) wnieśli o stwierdzenie, iż nabyli z dniem 2 maja 1998 roku w drodze zasiedzenia własność nieruchomości położonej w K., os. (...), o łącznej powierzchni 1,5846 ha, składającej się z działki nr (...) o powierzchni 1,0271 ha, (...) N. Huta, objętej(...) B. prowadzonym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oraz działki nr (...) o powierzchni 0,5575 ha, (...) N. Huta, objętej(...)B. prowadzonym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, ponad udział przysługujący wnioskodawcy Z. S. (1) z tytułu dziedziczenia po W. S. (1).

W uzasadnieniu wniosku podali, iż przedmiotowa nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne będące własnością W. S. (1), ojca Z. S. (1). W. S. (1) zmarł w (...) roku i od tego momentu posiadaczami gospodarstwa rolnego stali się A. S. (1) i jej syn, wnioskodawca Z. S. (1) aż do dnia 15 grudnia 1982 roku, kiedy to A. S. (1) przeniosła

na oboje wnioskodawców będących już małżonkami posiadanie gospodarstwa rolnego w zamian za rentę. Od tej chwili wyłącznymi posiadaczami nieruchomości wraz z wchodzącym w jego skład gospodarstwem rolnym byli wnioskodawcy.

Uczestnik R. S. wniósł o oddalenie wniosku wskazując, że wnioskodawca nie prowadził gospodarstwa rolnego z A. S. (1), a to uczestnik pomagał matce.

Uczestniczki Z. Ś., A. I., J. S. (2) i K. S. (1) wniosły o oddalenie wniosku.

Uczestniczka M. K. poparła wniosek natomiast uczestniczka T. S. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawcy Z. S. (1), syn W. i A. oraz J. S. (1) z domu I., córka P. i M., nabyli na majątek wspólny małżeński przez zasiedzenie z dniem 16 grudnia 2012 roku udział wynoszący 57/70 części we własności nieruchomości objętej wykazem hipotecznym L. (...) B., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1,0271 ha położoną w obrębie (...)w jednostce ewidencyjnej N. Huta w K. i działkę nr (...) o powierzchni 0,5575 ha położoną w(...)w jednostce ewidencyjnej N. (...) w K. ponad udział we własności tej nieruchomości przysługujący dotychczas wnioskodawcy Z. S. (1) wynikający z dziedziczenia po W. S. (1) wynoszący 3/20 części oraz wynikający z dziedziczenia po A. S. (1) wynoszący 1/28 część – stając się wyłącznymi właścicielami tej nieruchomości (punkt I); oddalił wniosek w pozostałej części (punkt II) oraz stwierdził, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt III).

Postanowienie to zapadło w następującym stanie faktycznym.

Nieruchomość objęta wnioskiem o zasiedzenie składa się z działki nr (...) o powierzchni 1,0271 ha położonej w obrębie(...) w jednostce ewidencyjnej N. (...) w K. oraz działki nr (...) o powierzchni 0,5575 ha położonej w obrębie (...)w jednostce ewidencyjnej N. (...) w K.. Dla przedmiotowej nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, a wskazane wyżej działki objęte były wykazem hipotecznym L. (...) B., w którym prawo własności nieruchomości wpisane zostało na rzecz W. S. (1) na podstawie dekretu dziedzictwa z 20 czerwca 1927 roku, A XI 215/27. W wypisie z rejestru gruntów jako władający działkami nr (...) wpisani są Z. S. (1) i J. S. (1) na podstawie umowy przekazania gospodarstwa ((...) 9A/82) z dnia 15 grudnia 1982 roku. Nieruchomość stanowiąca działki nr (...) wchodziła w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez W. S. (1). Początkowo gospodarstwo obejmowało trzy działki: działkę z domem ((...)) położoną przy ulicy (...), która miała kształt prostokątny, drugą działkę niezabudowaną, obręb (...), w kształcie prostokąta (nazywała się na Na (...)), obok której przechodzi obecnie ulica (...), a trzecia znajdowała się na terenie Ż.. W dniu 17 stycznia 1927 roku W. S. (1) zawarł związek małżeński z A. S. (2). Z tego związku urodziło się siedmioro dzieci: R. S., Z. S. (2) (obecnie Ś.), A. S. (3) (obecnie I.), M. S. (1) (obecnie K.), K. S. (2) (obecnie S.), M. S. (2) i Z. S. (1). Początkowo wszystkie dzieci S. pomagały w prowadzeniu gospodarstwa. Z czasem jednak, poza wnioskodawcą, pozostałe rodzeństwo opuściło dom rodzinny. K. S. (1) wyprowadziła się w wieku 20 lat po śmierci W. S. (1). Z. Ś. wyprowadziła się w 1957 roku i zamieszkała w K., gdzie najpierw pracowała w banku, a następnie w piekarni. A. I. wyprowadziła się w 1961 roku. R. S. opuścił rodzinne gospodarstwo po swoim ślubie w październiku 1962 roku, aby zamieszkać wraz ze swoją żoną w gospodarstwie jej rodziców. M. S. (2), w czasie nauki w szkole średniej mieszkał w K. na stacji, ale przyjeżdżał do rodziców pomagać w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Potem zaczął chorować i przestał przyjeżdżać na gospodarstwo. W latach sześćdziesiątych wnioskodawca, Z. S. (1), przebywał w więzieniu około 7 miesięcy, w tym czasie gospodarstwem zajmował się ojciec wnioskodawcy. W 1981 roku z domu rodzinnego wyprowadziła się M. K., która wraz z mężem T. K. objęła w posiadanie podarowaną jej przez rodziców część gospodarstwa rolnego, sąsiadującą z nieruchomością objętą wnioskiem. W. S. (1) zmarł w dniu 3 maja 1968 roku. Na gospodarstwie rolnym pozostali wówczas A. S. (1) oraz Z. S. (1). W dniu 13 lipca 1968 roku Z. S. (1) zawarł związek małżeński z J. I. (obecnie S.). W tym okresie podatki za nieruchomość objętą wnioskiem płaciła A. S. (1), ona też załatwiała wszelkie sprawy urzędowe związane z gospodarstwem rolnym. Rok po śmierci W. S. (1), A. S. (1) sprzedała jedną z działek Ż.. Wówczas każde z rodzeństwa otrzymało od matki kwotę 15.000 zł. W tamtym czasie nie była to wielka kwota, ale wspomogła każde z dzieci S.. Pozostała część A. S. (1) przeznaczyła na remont domu. W dniu 15 grudnia 1982 roku A. S. (1) zawarła z synem Z. S. (1) i jego żoną J. S. (1) umowę, na mocy której przeniosła na Z. S.

(1) i J. S. (1) w całości i nieodpłatnie na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej posiadanie gospodarstwa rolnego stanowiącego działki nr (...) (objęte lwh (...)), które stanowiły wcześniej własność jej męża W. S. (1), w zamian za co otrzymała rentę rolniczą. Od tego momentu podatek rolny za działki, jak i wszelkie inne opłaty związane z przedmiotową nieruchomością płacił wnioskodawca lub wnioskodawczyni. W nakazach płatniczych adresowanych do wnioskodawcy Z. S. (1) figurował jako władający przedmiotową nieruchomością. Za wybranie piachu z jednej z działek przez Ż. wynagrodzenie zostało przekazane wnioskodawcom. Rodzeństwo wnioskodawcy dowiedziało się o przekazaniu gospodarstwa już po zawarciu umowy. Brat M. S. (2) zawoził samochodem A. S. (1) i wnioskodawców do (...) Dzielnicowego i domyślił się, że doszło do przepisania gospodarstwa na brata. Pozostałe rodzeństwo także dowiedziało się o zawarciu umowy. W dniu 4 czerwca 1985 roku zmarła A. S. (1). Nikt z pozostałych spadkobierców W. S. (1) i A. S. (1) nie interesował się działkami, nie upominał się o gospodarstwo. Na nieruchomości objętej wnioskiem Z. S. (1) i J. S. (1) uprawiali zboże, ziemniaki, buraki. Mieli też konie, kury, krowy i świnie. Sąsiedzi traktowali Z. S. (1) jako właściciela gospodarstwa rolnego. W pracach na gospodarstwie wnioskodawcom pomagali sąsiedzi, m.in. J. R., który czasami kosił siano, w zamian za co wnioskodawca pomagał sąsiadowi wywozić obornik. Wnioskodawcy uprawiali całe gospodarstwo, żadna część nie była zaniedbana ani opuszczona. Dbali także o dom, wykonywali remonty, bo budynek był stary i wymagał ciągłych napraw. Po śmierci A. S. (1) wnioskodawcy wyremontowali dach, doprowadzili gaz, wodę, telefon, kanalizację, wymienili okna na plastikowe. Decyzji dotyczących gospodarstwa wnioskodawcy nie konsultowali z rodzeństwem wnioskodawcy. Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2003 roku, sygn. akt I Ns 685/99/N, Sąd umorzył postępowanie wywołane wnioskiem Z. S. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. (1) na skutek cofnięcia wniosku przez wnioskodawcę. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2004 roku, sygn. akt I Ns 764/04/N, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie oddalił wniosek Z. S. (1) o uwłaszczenie nieruchomości objętej niniejszym wnioskiem.

Wchodzące w skład spadku po W. S. (1) gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli: żona A. S. (1) w 1/4 części, córka M. K. w 3/20 częściach, syn M. S. (2) w 3/20 częściach, syn R. S. w 3/20 częściach, syn Z. S. (1) w 3/20 częściach i córka K. S. (1) w 3/20 częściach. Natomiast spadek po A. S. (1) nabyli po 1/7 części: M. K., M. S. (2), A. I., Z. Ś., R. S., Z. S. (1) i K. S. (1).

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy powołując art. 172 k.c., art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, art. 336 k.c. i art. 206 k.c. wskazał, że istotne w niniejszej sprawie było to, że nieruchomość objęta postępowaniem była przedmiotem współwłasności najpierw spadkobierców W. S. (1), do których należał również wnioskodawca Z. S. (1), a następnie spadkobierców A. S. (1). Sąd Rejonowy podniósł, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że co najmniej od 15 grudnia 1982 roku w sposób jawny dla otoczenia wnioskodawcy władali całą nieruchomością objętą wnioskiem jako posiadacze samoistni jak wyłączni właściciele, a ich władztwo objęło także udziały pozostałych spadkobierców W. S. (1). W tym dniu A. S. (1) umową zawartą przed Naczelnikiem Urzędu Dzielnicowego przekazała posiadanie działek nr (...) wchodzących w skład gospodarstwa rolnego swojemu synowi i jego żonie, co w odczuciu wnioskodawców było naturalną konsekwencją faktu, że tylko oni pozostali na gospodarstwie. Od tego czasu sami płacili podatki, załatwiali wszelkie formalności związane z gospodarstwem, prowadzili remonty i kontynuowali uprawę ziemi oraz hodowlę zwierząt. Czuli się właścicielami i przez sąsiadów byli postrzegani jako właściciele przedmiotowej nieruchomości. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje również, że decyzje dotyczące gospodarowania przedmiotową nieruchomością, tak co do zakresu upraw, jak ewentualnych remontów domu nie były konsultowane z pozostałymi spadkobiercami, którzy nie wykazywali zainteresowania przedmiotową nieruchomością. Nikt inny nie partycypował w kosztach utrzymania nieruchomości, nie uczestniczył w naprawach, które były konieczne dla zachowania należytego stanu nieruchomości, a które wnioskodawcy finansowali z własnych środków. Wobec tego Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawcy w sposób dostateczny uzewnętrzнили swój zamiar władania udziałami w nieruchomości należącymi do pozostałych spadkobierców i jeśli uczestnicy mieliby zamiar zakwestionowania uprawnień brata do władania przedmiotową nieruchomością, to niewątpliwie by to uczynili. Argumentował, że wnioskodawcy obejmując przedmiotową nieruchomość we władanie, zdawali sobie sprawę, że prawo własności nie przysługuje im w stosunku do całej nieruchomości. Byli zatem posiadaczami w złej wierze. Jako początkową datę samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawców Sąd Rejonowy przyjął dzień 15 grudnia 1982 roku, tj. dzień zawarcia umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego. Od tego bowiem dnia wnioskodawcy samodzielnie

gospodarowali na nieruchomości objętej wnioskiem, traktując ją jak swoją. W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie, by wcześniejsze posiadanie nieruchomości przez A. S. (1) po śmierci W. S. (1) w zakresie udziałów należących do jej dzieci w wyniku dziedziczenia po W. S. (1) miało charakter samoistny. Brak jest dowodu, by przed dniem 15 grudnia 1982 roku doszło do wyraźnego uzewnętrznienia tej samoistności posiadania. Termin zasiedzenia upłynął zatem po 30 latach, licząc od dnia 15 grudnia 1982 roku, a więc nabycie własności nastąpiło z dniem 16 grudnia 2012 roku. Ze względu na to, że bieg terminu zasiedzenia zakończył się w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej wnioskodawczyni i jej męża, własność udziałów w nieruchomości wchodzi w skład ich majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.o.). Sąd Rejonowy podkreślił, że skoro przedmiotem zasiedzenia były udziały we współwłasności nieruchomości przypadającej poszczególnym spadkobiercom W. S. (2) i taki udział przypadął także wnioskodawcy Z. S. (1) na skutek dziedziczenia po W. S. (1), to orzekając o zasiedzeniu, należało zaznaczyć, iż nie dotyczy ono tych udziałów, które wnioskodawca uzyskał w drodze spadkobrania po ojcu (udział w wysokości 3/20 części). Jednocześnie spadkobiercą W. S. (1) była również matka wnioskodawcy, która w wyniku dziedziczenia nabyła udział w gospodarstwie rolnym w wysokości 1/4 części. Udziału tego nie przeniosła na wnioskodawców, gdyż umowa nr (...) z dnia 15 grudnia 1982 roku wyraźnie dotyczyła jedynie przeniesienia posiadania działek nr (...), a nie przeniesienia własności. Z tego względu w skład masy spadkowej po A. S. (1) musiał wejść udział w gospodarstwie rolnym nabyty w drodze dziedziczenia po mężu, W. S. (1). W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że skoro wnioskodawca jest spadkobiercą A. S. (1) w udziale 1/7 części, udział w tej części w gospodarstwie rolnym wynoszący 1/28 część (1/7 część z 1/4 części), co do którego własność wnioskodawcy wynika z dziedziczenia po jego matce, został wyłączony spod możliwości nabycia w drodze zasiedzenia. Wnioskodawca nie mógł bowiem nabyć przez zasiedzenie tej części we własności nieruchomości, która należała do niego w wyniku dziedziczenia po W. S. (1) i A. S. (1). Stąd też w ocenie Sądu Rejonowego, konieczne było oddalenie wniosku w części, w jakiej wniosek dotyczył udziału nabytego w wyniku dziedziczenia po A. S. (1), albowiem wnioskiem o zasiedzenie objęto całą nieruchomość stanowiącą działki nr (...) z wyłączeniem tylko udziału nabytego w wyniku dziedziczenia po W. S. (1). Sąd Rejonowy wskazał również, że przy ustalaniu udziału w prawie własności działek objętych postępowaniem nabytego przez wnioskodawcę w wyniku dziedziczenia po A. S. (1) miał na uwadze, że postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2013 roku, sygn. II Ca 1726/12, Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, że w skład spadku po A. S. (1) nie wchodziło gospodarstwo rolne, wskazując w uzasadnieniu, że skoro spadkodawczyni przeniosła własność i posiadanie części działek w drodze umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego i posiadanie pozostałych działek w drodze umowy przekazania posiadania gospodarstwa rolnego, to w chwili otwarcia spadku nie należał do niej żaden udział w gospodarstwie rolnym. Sąd Rejonowy oraz strony postępowania są związane rozstrzygnięciem, tj. stwierdzeniem, że w skład spadku po A. S. (1) nie wchodziło gospodarstwo rolne, natomiast nie treścią uzasadnienia, z którego wynika, że umowa przekazania posiadania gospodarstwa rolnego spowodowała przejście prawa własności działek objętych tą umową. Zdaniem Sądu Rejonowego orzeczenie Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. S. (1) nie może skutkować odjęciem spadkodawczyni prawa własności nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem. Skoro w skład spadku po A. S. (1) nie wchodziło gospodarstwo rolne, to cały jej majątek spadkowy nabyli spadkobiercy wskazani w postanowieniu, również tą część majątku, która stanowiła udział w prawie własności działek objętych niniejszym postępowaniem. Sąd Rejonowy wskazał, że biegu zasiedzenia nie przerwało postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. S. (1) i A. S. (1), zainicjowane przez uczestnika R. S.. Wniosek o stwierdzenie praw do spadku nie jest bowiem czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu spowodowania utraty posiadania ze strony spadkobiercy, który jest samoistnym posiadaczem nieruchomości należącej do spadku, skoro jedynym celem tego postępowania jest ustalenie kręgu uprawnionych do spadku spadkobierców. Z kolei postępowanie o dział spadku zainicjowane przez uczestnika, które mogło taki skutek wywołać, zostało wszczęte już po upływie terminu zasiedzenia. O kosztach orzekł Sąd Rejonowy w oparciu art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację wniósł uczestnik R. S. zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając mu:

- niewłaściwe postępowanie ponieważ Sąd nie uwzględnił, że toczy się postępowanie o dział spadku gospodarstwa rolnego przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, sygn. akt I Ns 2381/13/N;

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału przez nieuwzględnienie zeznań uczestników postępowania K. S. (1) i R. S..

Wskazując na powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego „wyroku” w całości.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy Z. S. (1) i J. S. (1) domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia od uczestnika na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. był niezasadny. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury zarzuty w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c. dla ich uwzględnienia wymagają wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko bowiem takie uchybienia w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy mogą być skutecznie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ta dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Wskazać należy, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, niepubl. (...) LEX nr 172176). Zdaniem Sądu Okręgowego uczestnik nie zdołał podważyć ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Nie przedstawił on żadnych argumentów jurydycznych, które wskazywać miałyby na ewentualnie uchybienia Sądu Rejonowego logice lub doświadczeniu życiowemu na etapie oceny materiału dowodowego i wywodzenia z niego faktów. Sąd Rejonowy szczegółowo w uzasadnieniu wyjaśnił dlaczego określone dowody obdarzył walorem wiarygodności a pozostałym odmówił tego przymiotu. Zaznaczyć w szczególności należy, że zasadnie odmówił waloru wiarygodności zeznaniom złożonym przez uczestnika R. S. w części, w której wskazał, że nie wiedział, że matka przepisała gospodarstwo rolne na brata Z.. O fakcie, że rodzeństwo wiedziało o „przepisaniu gospodarstwa” na wnioskodawcę świadczą zeznania uczestniczki A. I., która wskazała, że „ja nie słyszałam o żadnych ustaleniach rodzinnych dotyczących tego komu ma przypaść gospodarstwo. Ja od czasu gdy doszło do konfliktu z bratem to już tam bałam się jeździć. Kiedyś już po śmierci taty ale jeszcze za życia mamy brat puścił psa na mojego męża i od tego czasu ja się bałam tam jeździć. Ja nie słyszałam, żeby to Z. miał zostać na gospodarstwie. O tym, że mama przepisała gospodarstwo na brata dowiedziałam się jeszcze za życia mamy, ale już po tym przepisaniu” (k. 88). Z materiału dowodowego sprawy wynika, że rodzeństwo miało ze sobą dobry kontakt w związku z czym trudno przyjąć, jak twierdził uczestnik R. S., że nie wiedzieli oni o zawarciu umowy z dnia 15 grudnia 1982 roku. Zapewne było tak, że matka nie konsultowała z nimi zamiaru zawarcia tej umowy, jednakże z całą pewnością rodzeństwo wiedziało, że umowa ta została zawarta. Okoliczność ta wynika zarówno z przytoczonych wyżej zeznań uczestniczki A. I. jak również z zeznań uczestniczki J. S. (2), która wskazała, że „w 1982 roku mój mąż zawoził teściową, Z. i jego żonę do (...), później opowiadał mi zdenerwowany, że żadne z nich nic mu nie powiedziało po co jadą, ale on się domyślił. Dlatego mój mąż wiedział, że doszło do przepisania ale było już za późno” (k. 87v). Reasumując wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym ocenionym w zgodzie z art. 233 k.p.c. i jako takie zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy.

Bezasadny był również zarzut braku dołączenia niniejszej sprawy do sprawy o dział spadku. W świetle art. 618 § 2 k.p.c. z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach dotyczących sporu o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności jest niedopuszczalne a sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności. Przepis ten z mocy art. 688 k.p.c. stosuje się odpowiednio do postępowania mającego za przedmiot dział spadku. Z powyższej regulacji jasno wynika, że warunkiem przekazania sprawy dotyczącej sporu o własność, a taka jest niewątpliwie sprawa o zasiedzenie, do dalszego prowadzenia przez sąd prowadzący postępowanie o dział spadku jest stan sprawy w toku. W postępowaniu nieprocesowym stan sprawy w toku następuje z chwilą doręczenia wniosku uczestnikom postępowania,

a gdy jedynym uczestnikiem jest wnioskodawca lub gdy postępowanie wszczęto z urzędu – z chwilą podjęcia przez sąd pierwszej czynności przygotowawczej zmierzającej do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1992 roku, I CRN 19/92, niepubl., (...) LEX nr 9074). Sprawa o dział spadku została natomiast zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie pod sygn. akt I Ns 2381/13/N przy czym aktualnie znajduje się na etapie uzupełniania braków formalnych. W związku z tym nie można mówić, że sprawa ta jest w toku w rozumieniu powyższych przepisów. Wobec tego nie było podstaw do tego, aby niniejszą sprawę dołączyć do sprawy o dział spadku. Stąd też zarzut uczestnika nie mógł zostać uznany za trafny.

Reasumując wskazać należy, że zarzuty apelacji nie były zasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo zgromadził i ocenił materiał dowodowy sprawy i wyciągnął z niego prawidłowe z punktu widzenia przepisów prawa materialnego skutki. W związku z tym apelacja uczestnika jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. zasądzając od uczestnika R. S., którego apelacja została oddalona, solidarnie na rzecz wnioskodawców kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawców będącego radcą prawnym ustalone zgodnie z § 7 pkt 1 w zw. § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 490).